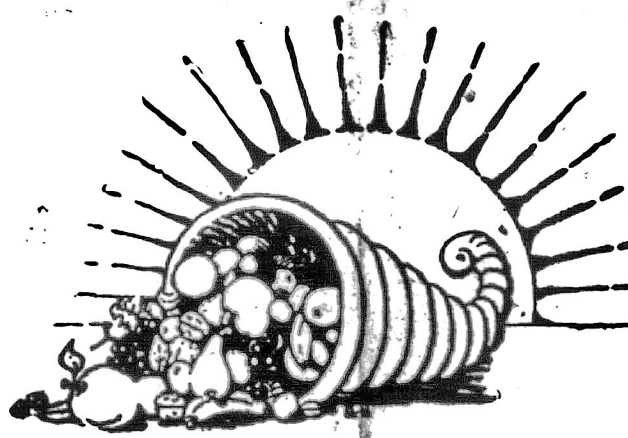




NOWY



ŚWIAT



Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of October 6, 1917, on file at the Post Office of New York.—By order of the President, A. S. BURLESON, Postmaster General

Rok (Vol.) XXIII. No. 73.

NEW YORK, N. Y., Niedziela, dnia 14-go Marca, (Sunday, March 14th) 1920.

Numer pojedynczy 3 ct.

REWOLUCJA W BERLINIE—REAKCJA UJĘŁA WŁADZĘ

HANDEL ANGLIKÓW Z KOOPERATYWAMI ROSYJSKIMI. A ZMIANA FRONTU WOBEC BOLSZEWIKÓW.

WARSZAWA, 7 marca. — Wycho-
dzące w Warszawie czasopismo ro-
syjskie "Warszawskie Słowo" za-
mieszcza artykuł o kooperatywach ro-
syjskich, z którymi Entente zamierza
zawrzeć stosunki handlowe. Według
autora kooperatywy w Rosji jest 55,
000 z 25 milionami członków. (Mowa
tu zapewne o Rosji w granicach b.
caratu).

Z liczby powyższej na stowarzysze-
nia współdzielcze przypada 25,000.
Zorganizowane są one w związku okre-
sowe i w związku Centralny, którego
obroty w roku 1918 dochodziły do 10
miliardów rubli.

Związek kooperatyw rosyjskich ma
swe przedstawicielstwa zagranicą, ja-
ko to: w Londynie, New Yorku, Pa-
ryżu, Marsylii, Chrystianii, Stock-
holmie, Warszawie, Konstancynopolu
Szanghaju i t. d. Centralny zarząd
tych filii mieści się w Londynie. Na-
szele tego zarządu stoją pp. Berken-
heim i Krawopuskom. Pierwszy z
nich za czasów Kereńskiego był kie-
rownikiem aprobowania Moskwy, po-
tem zaś jednym z najwydatniejszych
urzędników w rosyjskim ministerstwie
aprobowacji. Po przewrocie bolszewi-
ckim wyjechał do Londynu i tam za-
kupił dla Centralnego zarządu towa-
rów za 27 milionów dolarów.

Zagranicą filie Centralnego zarzą-
du już to nabywały towaru dla do-
wozu ich z czasem do Rosji, już to
prowadziły handel zamienny z czę-
ściami Rosji, wolnymi od bolszewików.
Z Syberji np. otrzymały ogromne
partie masła i lnu, sprzedane w An-
glii i Francji, z Noworosyjska zaś
otrzymano dwa okręty tytoniu i wel-
ny wzamian za sukno i inne towary
wartości 300,000 funtów sterlingów.

Operacje tych dokonywano po cze-
ści z sum, zgromadzonych przed woj-
ną jeszcze w Londynie, częściowo zaś
korzystano z kredytów rządu angli-
skiego i angielskiego związku ko-
operatyfów. Ostatni zakretydował dwa
miliony funtów sterlingów.

Wznowienie stosunków handlowych
Ententy z Rosją jest w pewnej mie-
rze skutkiem zabiegów zarządu cen-
tralnego londyńskiego.

Ten opis tłumaczy nam, że Anglia
zwłaszcza, prowadziła mimo blokady
Rosji sowieckiej nieprzerwany han-
del z terenem rosyjskim.

Korzystano z tego, że za lepszych
czasów Kozłaków, czy Denikinów od-
stąpiły się potaci Rosji, dokąd bol-
szewizm chwilowo nie sięgał — i han-
del szedł.

Tembardziej, że w grę wchodziły
tereny, posiadające najwięcej artyku-
łów spożywczych, jak polodniowe, u-
kraińskie ziemie lub Syberja.

Z chwilą, gdy Kozłak runął zupeł-
nie, a z Denikinady pozostały strzęp-
ki — nie mówię już o skompromito-
wanej imprezie Judenicza — inaczej,
gdy bolszewizm zapanował zupełnie
na częściowo (na Ukrainie) i na ci-
stach, z których Anglia czerpała
żywność, stała ona wobec ewentual-
nego likwidowania swego handlu
bardzo było nie w śmiałym. Wła-
ściwie wtedy wybieg, że poza plecami rzą-
du bolszewickiego kontynuuje stosun-
ki, zadzierzgnięte z kooperatywami.
Bo wybieg ten rozszerza jej możliwo-
ści handlowe.

**EPIDEMIA SPIĄCZKI WE WŁO-
SZECH.**

WIEDEN, 11 marca. Donoszą tu,
że we Włoszech wybuchła epidemia
która w roku 1919 obserwowano w
Wiedniu. Choroba rozpoczyna się od
spączki, ogarnia cały system i koń-
czy się śmiertelnością bardzo często.

ZACIEKŁE WALKI WOJSK POLSKICH Z BOL- SZEWIKAMI NA PODOLU.

**MIEDZY MOHILEWEM I PODOLSKIM CZERWO-
NE WOJSKA IDĄ NAPRZÓD.**

LONDYN, 10 Marca. — Depesza bolszewicka z Mo-
skwy donosi, że na froncie Mohilew—Podolsk wojska
czerwone posuwają się dalej naprzód.

Zaciekle walki toczą się na wschód i południe od No-
wej Uszycy na Podolu. Dalej, depesza ta głosi, że wojska
bolszewickie oczyściły kompletnie z nieprzyjaciół cały
półwysp Jejsk nad morzem Azowskim.

LONDYN, 12 Marca. — Generał Horwath, donosi z
Harbina do jednego ze swych przyjaciół, członka parla-
mentu angielskiego, że 30.000 wojsk przeciw-bolszewi-
ckich przebiło się przez okrażające je wojska bolszewi-
ckie i po forsownym marszu, 2.000 mil długości, dotarły do
Wierchnio-Udińska. Wojska te złożone są po większej czę-
ści z chłopów i robotników, pochodzących z reponów Woł-
gi, Uralu i Zachodniej Syberji; dowodzi nimi generał
Wrociszewski. Po klęsce wojsk admirała Kozłaka, woj-
ska te uważano za stracone.

W depeszy tej generał Horwath prosi, by Anglia wy-
słała środki żywności i ubranie dla tych wojsk, ponieważ
są one wygłodzone długotrwałym marszem, bez ubrania
i bez butów.

KOPENHAGA, 12 Marca. — „Berlinska Tidende”,
otrzymało wiadomości że delegacja litewska przybyła do
Moskwy, niby to celu rokowań o wymianie jeńców, a
właściwie, by pertraktować o pokój. Większość litwinów
żąda zawarcia pokoju z bolszewikami.

Dalej, donoszą, że przybyła do Moskwy delegacja
czecho-słowacka, w tym samym celu, co i litewska.

Ciemne chmury wznoszą się na polskim niebie.

POKÓJ Z POLSKĄ POSIADA DLA ROSJI OLBRZYMIE ZNACZENIE.

Moskiewska „Prawda” pisze o propozycji pokojowej
co następuje: W razie rozpoczęcia rokowań pokojowych z
Polską, jest pewne, że udział w rokowaniach będą brali
również delegaci francuscy, angielscy i innych państw
koalicyjnych. Dlatego Rosja sowiecka powinna jaknaj-
szersze uwzględnić postulaty Polski, by przez to postępo-
wanie wywołać najdodatniejsze wrażenie na delegatach
owych państw. W ten sposób zwiększyłaby się możliwość
nawiązania stosunków i rokowań koalicyj z rządem sowie-
tów. Zawarcie pokoju z Polską posiada olbrzymie zna-
czenie. Polska jest bowiem jednym mocarstwem, które mo-
że poważnie zagrażać Rosji sowieckiej, zawarcie zaś po-
koju oznaczałoby uznanie rządu sowieckiego za prawo-
wity rząd Rosji.

POLSKA NARADZA SIĘ W SPRAWIE POKO- JU Z DELEGATAMI PAŃSTW BAŁTYCKICH.

WARSZAWA, 12 marca. — Rząd polski wydał ko-
munikat podpisany przez naczelnika państwa, Józefa Pił-
sudskiego, premiera Skulskiego i ministra spraw zagra-
nicznych, Stanisława Patka, że Polska rozpatruje bolsze-
wickie propozycje pokojowe wraz z nadbałtyckimi pań-
stwami.

W poniedziałek rozpoczęła się w Warszawie konfe-
rencia państw granicznych z Rosją. Zwolennicy pokoju
żądają natychmiastowego przystąpienia Polski do rokowań
pokojowych z bolszewikami. Wpływowi dyplomaci
mówią, że Polska nie może ignorować zdania Rady Naj-
wyższej, która jest za pokojem, w przeciwnym razie Pol-
ska może zostać zmuszoną do rokowań pokojowych wbrew
swojej woli. Przeciwnicy pokoju dowodzą, że jeżeli Pol-
ska zawrze pokój z bolszewikami, to zalana będzie przez
bolszewicką propagandę i ceny na wszystko pójdą dalej
w górę. Za przykład biorą Estonję, gdzie po zawarciu po-
koju ceny na wszystkie artykuły podskoczyły o 600 pro-
cent. Ponieważ ubrania i żywność masowo jest wywożona
do Rosji. Pozatem Polska zalana jest rublami, co obniża
wartość marki polskiej. Cała klasa robotnicza jest bez-
względnie za pokojem.

SOWIETY SŁA SVOICH KURJERÓW AEROPLA- NAMI DO NIEMIEC.

LITWINI ZESTRZELILI ROSYJSKI AEROPLAN Z PROPOZYCJĄ
NAWIĄZANIA HANDLU Z RO-
SJĄ.

KOPENHAGA, 12 marca. — De-
pesza z Kowna (obecna stolica Lit-
wy) donosi, że wojsko litewskie amu-
nido wystrzelało aeroplan rosyjski do
wyglądania w pobliżu tego miasta.
W aeroplanie było trzech mężczyzn
i jedna kobieta. Wieźli oni dość du-
ża pocztę ze Smoleńska do rządu
niemieckiego.

Przy pasażerach znaleziono doku-
menty podpisane przez Lenina zapra-
szające rząd niemiecki do nawiązania
stosunków handlowych z sowiecką Ro-
sją.

STANOWISKO ARABÓW NIEPOKOI ALJANTÓW.

LONDYN, 12 marca. — Urzędowe
wyjaśnienia w kwestii tureckiej świad-
czą o tem, że sytuacja na bliskim
wschodzie jest poważną a przez ostat-
nie wypadki w Syrii i Mezopotamji
zaostriżyła się jeszcze bardziej.

Powściągnąć mówią, że środki przy-
musowe przeciwko Turcji obrażają ca-
ły mahometański świat i wobec tego
spółzawisze jest połączenie się Ara-
bów z Turkami. Włosi twierdzą, że
niebezpiecznie będzie używać przeciw-
ko wojskom tureckim angielskie wojs-
ka mahometańskiego wyznania. We-
dług nieoficjalnych wiadomości, Fran-
cja otrzymała mandat nad Cyhją,
gdy z drugiej strony donoszą, że
Francja i tak już posiada dość trud-
ności do pokonania, wobec czego nie
przyjmie tego mandatu. To samo ty-
czy się i Anglii, pozostała więc tylko
Liga Narodów, która będzie musiała
wziąć na swoje barki obronę chrze-
ścijań w Turcji.

Zarazem donoszą, że ruch młodot-
urecki nosi bolszewicki charakter. —
Bolszewicy, jak wiadomo, podburzy-
li afganizy i agitacja przeciwko
panowaniu angielskiemu w Indjach
poderwała spokój Anglii.

GÓRNICY ANGLIEJCY ŻĄDAJĄ PODWYŻKI PŁACY.

LONDYN, 12 marca. — Górniccy
angielscy rozgoryczeni opowiadaniem
się kongresu związków zawodowych
przeciwko „akcji bezpośredniej”, za-
upaństwowieniem kopaliń na zgroma-
dzeniu całej federacji uchwalili ogro-
mną większością głosów żądać pod-
wyżki płacy. Podwyżka ta ma wyno-
sić 3 szylingi dziennie dla górników
ponad 16 lat i 1 szyling 6 pensów
dla chłopów niżej lat 16.

CARRANZISCI POCHWYCIŁI DWU AMERYKANÓW Z NEW YORKU.

AGUA, Prieta, Sonora, Meksyk, 12
marca. — Detektywi rządu meksykań-
skiego pochwycili wczoraj dwu ame-
rykanów, nazwiskiem Filmore i Sid-
way, którzy przejechali granicę z dwu-
ma samochodami, naładowanymi amu-
nicją, przeznaczoną dla jakiejś bandy
meksykańskiej.

DALSZE KRWAWY NA- PADY NA ANGLIKÓW W IRLANDJI.

Jeden policjant, dwóch żoł-
nierzy i wielu cywilnych
zostało zabitych.

BELFAST, Irlandja, 12 marca. —
Konstablery Scully zastrzelony został
we wczoraj w nocy w Glenire. Od 21
stycznia zabito w Irlandji 26 policjan-
tów. W tej samej okolicy zabito wzo-
raj dwóch żołnierzy i kilku przebra-
nych agentów angielskich. Zabójstwa
tych dokonali irlandzcy bojownicy.

WOJSKOWY ZAMACH STANU W BERLINIE.

Z Londynu i Paryża donoszą, że
według depesz berlińskich, dotychcza-
sowy rząd niemiecki został obalony
przez wojsko. Zamach ten był już od
dawna przygotowywany. Obecne wojsko
niemieckie składa się przeważnie z sa-
mych stronników reakcji i systemu
monarchistycznego. Czy plan ten się
powodzie, trudno jest dziś przesądzić,
ponieważ robotnicy proklamowali na-
tychmiast generalny strajk. Trzeba
wiedzieć, że i rząd Eberta był dobrze
ubroniony. Możliwym jest, że i Lon-
dyn i Paryż zamach ten tendencyjnie
naciągają, jak to wciąż czynili.

LONDYN, 13 marca. — Wiadomo-
ści z Paryża potwierdzają o zama-
chu stanu w Berlinie i obwołaniu no-
wego kanclerza.

Wczoraj niespodzianie został usu-
nięty ze stanowiska generał von Lut-
witz, dowodzący pięciową brygadą
„obrony krajowej” i to przez mini-
stra wojny Noskego. Wojska wierne
rządowi, skonsygnowano w koszarach
w gotowości do akcji, po odkryciu
spisku reakcyjnego. Oficjalne oświe-
dzenie rządu donosi, że spiskowcy
przygotowali plan zajęcia Berlina
przy pomocy załogi z Doeberitz.

Wśród wnieśli w ten spisek
znajdują się pułkownik Pabst i
wściechliwiec działacz i propagan-
dysta Dr. von Kapp. Także w spisek
ten wnieśli są wojska, które po-
wzięły z krajów nadbałtyckich.

Zamach stanu poprzedziło szereg
wypadków z których można było spo-
strzedz, że tu się na coś poważnego
zanosi.

Przejęcie Erzbergera, wpływ pro-
cesu Erzberger-Helfferich, ogłoszenie
przez prasę węgierską niemiecką kan-
didatury Hindenburga na prezydenta,
rzeszy, nagonka na misje aljańskie w
Berlinie, Bremie, Wrocławiu i Poz-
daniu i szereg innych mniejszej wa-
gi wypadków.

125 OSÓB MA BYĆ ARESZTOWA- NYCH ZA PODBIJANIE CEN WĘGLA.

INDIANAPOLIS, 12 marca. — W
głównym sądzie stanowym wystawio-
no dzisiaj 125 rozkazów aresztowania
robotników a właścicieli kopaliń, któ-
rzy mają być stawieni przed sąd o
sprzysiężeniu sfałszowania cen na wę-
giel. Areszt ma być dokonany w przy-
szłym tygodniu.

REWOLUCJA REAKCYJNA W NIEMCZECH.

**RZĄD EBERTA OBALONY, REAKCYJONISTA KAPP
KANCLERZEM. — VON LUTWITZ WODZEM NA-
CZELNYM. — DYKTATURA WOJSKOWA
W BERLINIE.**

PARYŻ, 13 marca. — Agencja „Havasa” donosi, że
w Berlinie wydano dzisiaj proklamację militarystyczną,
która głosi, że rząd Eberta został obalony. Władza prze-
szła w ręce Dr. Kappa, który został obwołany kanclerzem.
Generał von Lutwitz, został mianowany naczelnym wo-
dzem w Berlinie. Dalej, proklamacja ta mówi, że Zgroma-
dzenie Narodowe zostaje rozwiązane. Tworzy się nowy
rząd. Partje socjalistyczne proklamowały strajk general-
ny. Ulica Wilhelma, na której znajdują się gmachy rzą-
dowe, obsadzona została przez wojska, które powróciły
niedawno z nad Bałtyku i były stacjonowane w Doeberitz
w pobliżu Berlina.

LONDYN, 13 marca. — Do biura Reutera donoszą,
ze stolicy Niemiec, że dzisiaj rano o godzinie 10-ej wojska
stanęły po stronie reakcji i obsadziły Berlin; rząd Eber-
ta przestał istnieć, socjaliści ogłosili generalny strajk.

BERLIN, 12 marca. — Rząd Eberta wpadł na ślad
spisku kontrrewolucyjnego grup reakcyjnych pruskich.
Miały one w wojsku i policji swych emisariuszy, którzy
mieli za zadanie przyciągnąć ją na stronę sprzysiężenia.

„Freiheit” organ niezależnych socjalistów, pisze, że
na czele spisku w Berlinie stał generał Lutwitz, dowódca
pierwszej grupy „obrony krajowej”.

Minister wojny, Noske, wydał rozkaz zaareztowania
pułkownika Pabsta, Dr. Kappa i innych, uwikłanych w
ten spisek.

MILION MAREK NA FLOTĘ POLSKĄ.

Borysław, 12 marca. — Milion marek na flotę polską
złożyło zagłębie naftowe z okazji zajęcia Bałtyku przez
wojska polskie.

Z inicjatywy gminy Borysławia i Tustanowic odbyła
się zbiórka na ten cel.

Reprezentacje wszystkich gmin Zagłębia naftowego
odbyły w tym dniu uroczyste posiedzenia, na których u-
chwalono ofiary na flotę.

W niedzielę po uroczystym nabożeństwie odbyła się
w Sokole uroczystość z okazji zjednoczenia ziem polskich.
Miasto było udekorowane.

PAPIEŻ DO NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa, luty (początek). — Ks. kardynał-arcybiskup
Kakowski po powrocie z Rzymu, podczas przedstawienia
się Naczelnikowi Państwa i Naczelnemu Wodzowi w Bel-
wederze wręczył odrębne pismo papieskie wraz z podob-
izną Benedykta XV.

Treść w języku francuskim jest następująca:
„Wielce dostojnemu Naczelnikowi Państwa Polskie-
go, Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu przesyłamy
błogosławieństwo apostolskie, jako świadectwo Naszego
wysokiego respektu i zadatku łask, których życzymy Je-
mu i całej Polsce.”

Benedykt PP. XV.”
Rzym, Watykan, 3 stycznia, 1920 r.

WYMIANA PIENIEDZY.

Przy przesyłce do Polski, wydajcie przekazowy w kon-
sulacie płaci obecnie 135 MAREK ZA 1 DOLARA.

Kurs waluty polskiej, podniósł się nieco w ostatnich
dniach. Zwracamy jednak tutaj uwagę, że w niektórych
pismach polskich poza New Yorkiem, pojawiły się z ja-
kichś tajemniczych źródeł wiadomości, że za 1 dolara płą-
cą w Polsce tylko 70 marek. Paskarze, którym na tym
zależy, rozpuszczają pogłoski o nadzwyczajnym i nagłym
podniesieniu się kursu marki polskiej.

Wszystko to jest najzwyklejszy fałsz i humbug.
Marka się podniosła, ale stosunkowo niewiele i nie
jest weale wykluczone, że za jakiś czas znowu spadnie, o
ile nie zajdą decydujące wypadki w sprawie pokoju z Ro-
sją. — Wiadomościom przemycanym przez spekulantów
i naciągaczy, wierzyć nie można.

**ODWIEDZCIE NOWY
POLSKI DOM NARODOWY
W BRONX
105-707 COURTLANDT AVENUE
(Przy 154-ej ulicy).**
My Zaopatrujemy Polskie Zabawy we wszystko.
KSIĄZKI TERAZ OTWARTE
PRZEDSTAWIENIA, BALE, WESELA I T. D.
Prosimy Was o odwiedzenie naszej Przecisłcinnej
Budynku. „Najświetniejsza Hala w Bronx”
Lokujcie Wasze Oszczędności w Akcjach TERAZ.



Rycina przedstawia scenę z ostatniego wielkiego zjazdu sufrażystek w Chicago, Ill. — Napisy niesione wskazują stany, w których kobiety otrzymały prawo głosowania na równi z mężczyznami. Obecnie brakuje jeszcze dwa stany, tylko, aby dodatek do konstytucji federalnej, zapewniający kobietom pełne prawo wyborcze w Stanach Zjednoczonych stał się prawem.

NA KASZUBSKIM BRZEGU.

Polska objęła w posiadanie własny brzeg morski.

Stało się to we wtorek 10 lutego. W pamiętnym tym dniu marynarze polscy zajęli Puck, obsadzili tamtejszą latarnię morską i poszczególne punkty wybrzeża kaszubskiego.

Radosny to dzień dla całej Polski, a i tam wśród ludności kaszubskiej niewysłowiona radość panuje.

„Po ulicach Pucka i innych wyzwojonych pomorskich miejscowości, zisniewątpliwie szeroko rozbrzmiewają stare kaszubskie hasła:

„Pomorsko wszystko jest królów polskich” — lub:

„Me Kaszube jest strzeżone Polsci morskich granic...”

Stary Puck, twór ks. pomorskiego Bogusława, syna Sambora, z XII w., ostatecznie wieloletni do Polski za Kazimierza Jagiellończyka, wrócił do wspólnoty z Macierzą. Odgrywał ongi doniosłą rolę w dziejach marynarki polskiej, a raczej na łamach tych usiłowań, które stworzyły ją usiłowały. Miał być według planów Władysława IV, główną ostoją wojennych statków polskich na falach bałtyckich, a tem samem podwaliną ugruntowania wpływów na tem morzu.

„Lecz i ten nieszczęsny twórca „plań wojennych”, podobnie jak ostatni z Jagiellonów na tronie, — co się kusił daremnie o złamanie gdańskiej potęgi przez flotę ochotniczą, t. zw. „frajbiterów” — nie uzyskał poparcia w własnym społeczeństwie, gdy zmierzał do urzędywistnienia swych szerokiej planów politycznych, ani też nie natrafił na jakiegosi utalentowanego organizatora sił morskich Rzeczypospolitej. Nie miała ona własnych warsztatów okrętowych i nie posiadała w swym skarbie zasobów na potrzeby floty wojennej; i troska o ich zaspokojenie obarczała króla.

Wśród takich warunków zanikała ciężkość w pracach nad organizacją floty polskiej. To też nie zdołano wytworzyć trwałej potęgi morskiej nad wodami Bałtyku. Traktat oliwski po zbawia nas przodującego stanowiska, a niewiele upłyne potem lat, gdy przyjdzie całe wybrzeże wydawać na łap wrogich żywiołów. Puck, Gdańsk, Elbląg — opasane wieńcem ludności polskiej, owych „morszeżaków” czy „plawaczów” morskich, gdy silna dłoń zawiodła, wymyknęły się nam z dłoni. Ci nasi „plawacze” — opuszczeni i sobie pozostawieni, poszli na bawiarz służbę do obcych, a czasem wet ulegli wynarodowieniu.

Chwile sławy wojennej Pucka, związane z przewagą Polską na Bałtyku,

były przelotne. Coraz częściej ów gród, nie broniony przez flotę, nie rozporządzający silnymi obwarowaniami, był celem ataków nieprzyjacielskich.

Po zgonie Władysława IV, Puck, który mógł stać się z czasem poskromicielem butnego sąsiada, wrócił w zakrój zwykłego miasta powiatowego, gdzie zbierają się sejmiki i sądzą sądy ziemskie. Już ani on ani dwa inne punkty na helmskim brzegu, Władysławów i Kazimierzów (jak nazwane na pamiątkę imion dwóch panujących synów Zygmunta III), za słabe były do odparcia nieprzyjacielskiego ataku, gdy brakło silnej floty bojowej. Takiej banderą zanika na laickim morzu, chociaż w podmuchach wiatru powiewała mogła daleko w tym zachodnim i wschodnim kierunku.

Dzisiejszy Puck albo Pucko, a nawet Puckek, jest małą, sehludną miejsciną, leżącą przed wojną około 2500 głów. Do niezbyt ożywionej przystani puckiej, pogłębiojonej sztucznie do kilku metrów, zawijają niekiedy parowoziki osobowe z Gdańska i Sopotu, a nawet większe parowce, ale najczęściej snują się u puckiego brzegu „stradu” małe statki rybackie i przewozowe, t. zw. w języku rybackim baty, kufrzy, szmagi, szakuty i burdynki. Istniejące tu kąpiele, morską nie mogą się wykażać, podobnie jak na Helu, zbyt znaczną frekwencją. Po dawnym zamku, w którym rezydował polski starosta, niema ani śladu. Posiada Puck wspaniałe kościół farny w stylu ostrołukowym z przepiękną kolumnadą wewnątrz i liczne dworki mieszczańskie z XVII w., tak żywo przypominające budowle starego Gdańska. Z zamierzonych czasów pochodzi herb Pucka: tarcza z wyobrażeniem lwa, wpijającego swe pazury w łosiosa. Herbu tego strzegł na nowym ratuszu przez długie lata czarny orzeł pruski, którego dzisiaj już niewątpliwie zastąpi nasz orzeł biały, by opiekunkiemu skrzydła mi otulił herb wyzwolonego morską go gród.

A grant mu przygotowali od lat organizacje polskie: Bank Ludowy, Towarzystwo ludowe, utrzymujące skromną czytelnię. Kółko rolnicze, i Towarzystwo śpiewackie. Tworzyły w ten sposób tężyznę dla wdzierającej się brutalnie niszczącej nasz żywioł fali niemieckiej. Z radością pisał o niej pisarz Tetzner przed osiemnastu laty: „że powoli jeden wyraz po drugim staje się dla tamtejszego mieszkańca niezrozumiałym, dopóki język nie niecki nie zapamiętuje niepodzielnie...” Nie spełniły się słowa brunswickiego pisarza.

Wróć do wspólnoty z nami Puck! owa pierwotna osada pomorska, późniejsi gród krzyżacki, a potem miasto i port Rzeczypospolitej, a niebawem „Kreistadt” pruski, ognisko hakaty styżnych zamierzeń wobec naszej kaszubskiej braci. W przystani puckiej z uwijających się teraz u małej przystani „batów” i „hutrów”, szmat i burdynek, rozchłaniają głośnym rozgwarem „gadka” polska że:

„Me Kaszube jest strzeżone Polsci morskich granic...” bo dawna kaszubska „gadka” głosiła: „Niema Polsci bez kaszubów”.

PRZEDSTAWICIELE POLSKI W KOMISJACH PLEBISCYTOWYCH.

Cieszyn. — W Opawie bawi obecnie komisja, która ma oznaczyć granice Huleżycką, a terenem plebiscytowym pimiędzy zajętą przez Czechów ziemią Górnego Śląska. W komisji tej bierze udział z ramienia rządu polskiego gen. Latnik i dr. Rostek.

Do komisji spisko - orawskiej, która wyjechała wczoraj z Cieszyna do Nowego Targu, należy także dr. Ginter.

NEW JERSEY.

GDZIEŻ TU SPRAWIEDLIWOŚĆ?

Nową sensacją w Passaic jest mianowanie przez fabrykę Forstmann & Huffmann dziesięciu miejscowych lekarzy, doktorami fabrycznymi, czyli, że 3500 pracowników, zatrudnionych w fabrykach tej kompanii, w razie potrzeby, mogą korzystać z usług jednego z tych dziesięciu doktorów.

Wyboru tych dziesięciu dokonali robotnicy za pomocą balotów.

Nowość ta, nie podobala się innym doktorom, związanym w unję pod tytułem „Passaic Practitioners Club” i wnieśli oni gorący protest przeciwko wprowadzaniu takiej metody, gdzie zdrowie 3500 robotników z ich rodzinami, będzie na łasce tylko 9 doktorów, gdyż na pozostałe 150 miejscowych synów Eskułapa nie przypadnie taki procent pacjentów. Kalkulują oni w ten sposób: po zaprowadzeniu w fabryce ubezpieczenia na życie i niedołężność każdy robotnik w razie choroby dostawał 80 tygodniowo, z czego mógł zapłacić doktorowi przyśmę \$15. Obecnie zaś, gdy pójdzie on do doktora fabrycznego, który pobiera zapłatę z fabryki, otrzymuje \$30 pozostaną w kieszeni robotnika. I gdzie tu sprawiedliwość?

CZYTAJcie „NOWY ŚWIAT”

JAK CIEN SIĘ SNULY...

Smutek mi zawsze bratem był, siostro ma — tęsknota, jak cię się snuły koło mnie przez wszystkie dni żywota.

W Ojczyźnie mej — w niewoli dniach, w katorznej mrocznej celi, — w etapach i w Sybirze hen, spowitym w śnieżnej bieli.

Zawsze i wszędzie ze mną szły, jak duchy dwa pokutne, i zawodziły pieśni wraz, jak Sybir, tęskno-smutne.

I odtąd już po wszystkie dni, jak los mnie gna po świecie, tęsknota duże żarpię ma, a serce smutek gniece.

Wciąż widzę twarzę blade tych, a nawet w nich konali... o lata w mece trwali, w kajdanach kładli się do snu —

Tych, co przedwcześnie zeszli w grób, na wieczny sen żywota, zanim wolności przyszedł dzień, więziennę rozwarł wrota;

Nim usłyszeli z bratnich ust Dźwięk słodki: wolna Polska! co w duszach ich przez tyle lat jak harfa grał eolska. —

I żal niezmiernie mi tych sił, iserce dziwnie boli, że zmógł ich ciężki życia trud w najsrodszych dniach niewoli...

FILADELFIJA, PA. M. CHYBOWSKA.

KALENDARZYK ZABAW.

20 Marca, 1920, w sobotę, Oddz. 32 „Pod Jeden Sztandar” Z. S. P. w New Yorku, urządza Wieczorek Towarzystwi, w sali soc. part. 227 E. 84th St. New York. Początek o godzinie 7.30 wieczorem. Cena biletu 30 centów.

16 Października, 1920, odbędzie się Koncert. Bliższe szczegóły będą podane w swoim czasie.

22 Stycznia 1921. Tow. Spiewu „ECHO” urządza Maskaradę i Bal, w Tammany Hall.

Towarzystwa, które pragną aby ich zabawy były w tej rubryce umieszczone, zechcą nadesłać do redakcji „Nowego Świata” odpowiednie dane i informacje.

Wiece. Obchodów. Odczyt. Posiedzenia

Rada Oświatowa Złączonych Towarzystw Polskich w New Yorku. — Posiedzenia odbywają się w każdą czwartą środę miesiąca w Domu Narodowym, 404 E. 15 ulica.

Komitet Obrony Narodowej Dz. 175 w New Yorku odbywa swe posiedzenia w każdy poniedziałek w Domu Narodowym 404 E. 15 ulica, na których są wygłaszane odczyty „Z chwili bieżącej”.

Klub Obywatelski demokratyczny. — Posiedzenia odbywają się w każdy pierwszy piątek miesiąca w sali ob. Misiewiczów, 134 E. 7 ulica.

Liga Polskich Kobiąt, Oddział II-gi. Posiedzenia odbywają się w 1-szą i 3-cią środę miesiąca, w Domu Narodowym, 404 E. 15 ulica.

Dział Informacyjny.

DOMY NARODOWE I SALE, W KTÓRYCH SIĘ MIESZCZĄ TOWARZYSTWA POLSKIE.

NEW YORK

Dom Narodowy, 404 E. 15-ta ulica
Dom Emigracyjny Zw. Nar. Pol. 180 Second Avenue.
Sokolnia, gm. 7-go, 237 E. 22. ul.
„Echo Hall” ob. Katza, 431 East 6-ta ulica.

Hala ob. Misiewiczów, 134 E. 7-ma ulica, naprzeciw Tompkins Sq.

BROOKLYN

Dom Narodowy w dzielnicy Green point — 261 Driggs Ave.

Dom Narodowy w So. Brooklynie róg 5-tej ave. i 23-ej ulicy.

Dom Narodowy — Williamsburg 44-48 Grand ulica.

Sala Rogozińskiego (Kościuszk Hall) Grand ul. w pobliżu przystani (ferry).

BIBLIOTEKI w których można wypożyczyć książki polskie.

Główna czytelnia, róg 42-ej ul. i 5-ej ave. Książki można czytać na miejscu, lecz wypożyczać ich do domu nie można.

Filje w New Yorku: Tompkins Square, 331 E. 10-ta ul. (Największy wybór polskich książek).

Columbus, 742 — 10-ta ave. Melrose, 910 Morris ave. (Bronx). Aguillar, 175 E. 110-ta ulica. West 40. ul. (tylko kilka książek).

Brooklyn.

Bushwick, — Bushwick ave. Winthrop, — 73 N. Henry ul. Williamsburg, — Marcy ave. Leonard, — Leonard ulica. Montague, — Montague ulica. Brownsville, — Glenmore ave. DeKalb, — DeKalb ave.

ROSALIE F. JANOER Polska Kobieta-Adwokat

Interesuje się sprawami ludu pracującego. Daje informacje we wszystkich Cywilnych i Kryminalnych Sprawach. — Główna Biuro: 302 Broadway, New York City. — Wiezorami w domu, 128 W. 13th St.

Dr. A. H. Chałupka DENTYSTKA

1907 — 60-ta ul. Brooklyn, N.Y. West End subway obok stacji subwajowej.

KUPUJcie ZNACZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE!

ŁATWY I PRAKTYCZNY SPOSÓB ZBADANIA SIŁY I ODPORNOSCI SWOICH NERWÓW.

KAŻDY POWINIEN ZROBIĆ TĘ PRÓBĘ.

CZY MOŻEcie koncentrować swoje myśli na jedną rzecz przez 2 lub 3 minuty?

CZY MOŻEcie wystąpić na zebraniach ludzi bez zaniechania się?

CZY UMIECIE zapamiętać sobie jedną rzecz, którą przeczytacie?

CZY MACIE kontrolować siebie, by nie zdradzić swych myśli, wrażeń i uczuć?

CZY UMIECIE zapamiętać nad sobą podłość, gniew i złość?

CZY UMIECIE na pozór zadowolony oblicze, przywrócić do siebie, nie wzruszając z powodu radości, smutku, czy złości?

CZY MACIE kontrolować siebie, by nie zdradzić swych myśli, wrażeń i uczuć?

Każdy, kto takie badania nad sobą zarządzi, może sam za siebie rozstrzygnąć, czy ma coś uczynić dla swoich nerwów. Słabych nerwów nie można wzmooczyć jakimś środkiem podniecającym, a rozdrażnionych nerwów nie można uspokoić jakimś środkiem uspokajającym. System nerwowy jest jak bateria elektryczna, która potrzebuje dodania jej takich substancji, które jej brakuje. O labionem systemowi nerwowemu nie można pomóc połączającymi i uspokajającymi środkami; co on potrzebuje, to jest pożywienie.

TAKIEM POŻYWIENIEM NERWÓW, KTÓRE W OSTATNICH LATACH ZASŁYNEŁO NA CAŁY ŚWIAT, JEST PARTOGLORY. PARTOGLORY JEST ŁATWO DAJĄCEM SIĘ PRZYJAĆ, SKRÓCENIEM POŻYWIENIEM NERWÓW. JEDNA FLASZKA KÓSZTUJE 1 DOL. 25 CT. a 5 FLASZEK 5 DOL. W SŁAWNEJ APTECE PARTOSA, 160 SECOND AVENUE, NEW YORK, N. Y.

INFLUENZA POWRÓCIŁA i znowu porywa liczne ofiary.

STARZY I MŁODZI ULEGAJĄ JEJ NIE-UBLAGANYM CIOSOM.

WYDZIAŁ ZDROWIA POLECA, AŻEBY ZASTOSOWAĆ JAK NAJWIĘKSZĄ OSTROŻNOŚĆ, A SZCZEGÓLNIIE UWAŻAĆ NA ŻOŁĄDEK, UTRZYMYWAĆ GO W PORZĄDKU, UNIKAJĄC ZATWARDZENIA.



KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE JEST NA TO WYPRÓBOWANYM I NAJLEPSZYM ŚRODKIEM. PRZEZIĘBIENIE MA LECZYĆ ZA 24 GODZIN. WYDALAJĄC Z CIAŁA TRUJĄCE SKŁADNIKI, DAJE WAM CZYSTY ŻOŁĄDEK; CZYSTĄ KREW; DOBRY APETYT; SPOKOJNY SEN; JEDNEM SŁOWEM REGULUJE I WZMACNIA CAŁY SYSTEM CHRONIĄC WAS OD TEJ STRASZNEJ CHOROBY. MIEJ ZAWSZE POD RĘKĄ KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE, — KTÓRE JAKBY WIERNY STRÓŻ CZUWA NAD ZDROWIEM TWOJEM I TWÓJ RODZINY.

PAMIĘTAJ, ŻE ZWRACAMY KAŻDY CENT TEMU, KTÓRY UDOWODNI, ŻE NASZE KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE NIE JEST TAKIEM, JAK PISZEMY.

CENA BUTELKI \$1.50, 6 BUTELEK \$8.00. i 6 CENTÓW PODATKU.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH, U NASZYCH AGENTÓW, LUB WPROST OD FABRYKANTÓW.

D. WRÓBLEWSKI & CO.

196 EAST 4th STREET, (N.S.) NEW YORK, N. Y.

TYLKO JEDYNA Polska Korporacja która sprzedaje, kupuje i wymienia LOTY, DOLARY I FARMY i wszelkie transakcje w tych interesach załatwia jak najuczciwiej i z zupełną gwarancją praw, co stwierdzić mogą liczni konsumenci, którzy z tą Korporacją mieli stosunki. Interesowanych proszę zgłaszać się po wyjaśnienia do:

CZYŻEWSKI Realty Corporation

21 PARK ROW, ROOM 1532-1533 (Piętnaste piętro) NEW YORK CITY.

KUPUJcie ZNACZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE!

SPRINGFIELD AVENUE MUSIC SHOP Wielki Skład Polskich Rekorów. PRZYJDZCIE I POSŁUCHAJCIE. Wielki zapas Gramofonów. Sklep otwarty wieczorami. Mówimy po polsku. Pamiętajcie adres: Grzeszna ulica, Niskie ceny. 91-91 1/2 Springfield Ave. Newark, N.J. Poślijcie nam Money Order a odwrotną pocztą otrzymacie żądane rekordy.

JEDYNA PIERWSZORZĘDNA JEDYNA

POLSKA RESTAURACJA POD BIAŁYM ORŁEM

POTRAWY O KAŻDEJ PORZE DNIA. — POKOJE DO WYNAJĘCIA. — WSZYSTKICH INFORMACJI UDZIELAMY CHĘTNIE I GRATIS. — PAMIĘTAJCIE ADRES:

BOGDANSKI I HRYNIEWICZ 327 East 14th Street New York, N. Y. TELEFON: STUYVESANT 3316.



Ciekawy widok z aeroplanu na górę Lassen w Kalifornii. Jest to jedyny czynny wulkan w obrębie Stanów Zjednoczonych. — Ostatnie depesze donoszą, że znowu wybuchł, wyrzucając masy popiołu i strumienie lawy.

SPRAWY KONSULATU POLSKIEGO.

KOMUNIKAT.

W przeciągu ostatnich dziesięciu dni do Konsulatu wpłynęło kilkanaście tysięcy zgłoszeń o paszporty, nadesłanych pocztą, nielicząc setek aplikantów zgłaszających się codziennie do Konsulatu Generalnego. Ponieważ bezwzględnie załatwienie takiego wpływu, jakiego nie wykazuje żaden Konsulat Generalny, jest zupełnie niemożliwe, Konsulat, w celu uniknięcia nieporozumień i aby uchronić obywateli naszych od wycisku, wzywa do przestrzegania następującego porządku.

Osoby, które nadesłały aplikacje pocztą, nie powinny opuszczać obecnego miejsca swego pobytu, zanim nie otrzymają z Konsulatu zawiadomienia, że paszport jest gotów do odebrania.

Przygotowanie odnosnych paszportów i wysyłka zawiadomień będą załatwiane podług numerów, stosownie do dnia wpłynięcia aplikacji do Konsulatu. Wobec nieproporcjonalnego napływu aplikacji, manipulacja ta potrwa co najmniej 2-4 tygodni, a o ile aplikacje napływać będą w dalszym ciągu w tej samej ilości jak obecnie, to jest przeciętnie dwa tysiące dziennie, — nawet czas dłuższy.

Po otrzymaniu zawiadomienia aplikant w celu odbioru paszportu winien zgłosić się osobiście w Konsulacie, gdzie za okazaniem pokwitowania paszport zostanie wydany w przeciągu kilku dni. Zawiadomienia owe można także nadsyłać pocztą i po otrzymaniu tych zawiadomień Konsulat Generalny paszporty będzie wysyłał pocztą. — Konsulat Generalny z całym naciskiem przestrzega, że osobiste zgłaszanie w Konsulacie przed otrzymaniem zawiadomienia jest zupełnie bezcelowe, ponieważ jawiący się bez przedłożenia zawiadomienia paszportu nie otrzymają.

Ze względu na to, że Konsulaty polskie otwarte będą w niedalekiej przyszłości, prawdopodobnie w przeciągu 2-3 miesięcy w Chicago, Buffalo, Pittsburgu i San Francisco, Konsulat Generalny radzi by obywatele polscy, mieszkający w wymienionych miastach i okolicy, wstrzymali się na razie z nadsyłaniem aplikacji do New Yorku i kierowali takowe wprost do odnosnych Konsulatów ogłoszonych w prasie o otwarciu tych placówek konsularnych.

KONSUL GENERALNY.

Z KONSULATU GENERALNEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Konsulat Generalny wzywa poniżej wymienione osoby względnie wszystkich znających ich obecnie miejsce pobytu do zgłoszenia się listownie do Konsulatu:

Foltner William vel Władysław Foltyski, slusarz, 1450 Madison Ave. New York City.
Jakób i Antoni Polola z Łacanowa, ziemia kielecka.
Bolesław Drozdowski, z Kruszyna fotograf, Chicago, Ill.
Karolina Drewnoska z Koczaniów z Kolbuszowej (Małopolska)
Władysław Ciborowski, Box 73 Cyracuse, N. Y.
Józefa Czerniak z Kalisza.
Ignacy Ciesielski B. Van Buran St. New York.

Antoni Arnold z Proszowic 1180 E. 10 St. Erie, Pa.
Stanisław Bojarski, 1012 Pleasant St. Wilmington, Del., potem Pittsburg.
Mateusz Filiński, Szcawin, Kościelny — Por Gostyński, Buffalo.

Jan Michał Gutowsky, Forbes Rd. Pa., Box 124, Westmoreland Co.
Michał Gosiorek, Montoi Mills.
Józef Grabowski, Cleveland, Ohio.

Zygmunt Ignatowski, Sędziszów, Baranoboro, Pa. Cambira Co.
Józef Knapura, 170 Clement St., Maspeth, L. I.

Jakób Konowaleczak, Stal St. Philadelphia, Pa.
Wiktor i Antoni Karkowsky, ze Szekowa, gmina Smrocz — Łanżyska.

Franciszek Krause, z Natolnia, gm. Lipów, pow. Czystański.
Stanisław Kostrzewski, 2611 S. Colorado St. Phila. Pa.

Bronisław Markiewicz, Kasow, Teron, Brondon.
Wawrzyniec Matusiak, South Chicago, Ill.

Jan Maleński Box 25, East Rockaway.
Janina Matuszewicz, 1876 Grand Boulevard, Detroit, Mich.

Władysław i Stanisław Marezakiewicz, Pittsburg, Pa.
Antoni Naręziński, z gminy Rokitoń, Szlachetkie.

Ignacy Napiórkowski, Elmira, Ohio.
Kazimierz Najder, 34 East 25th St. Baltimore, Md.

Józef Olbrychtowicz, 372 Cornell St. Chicago, Ill.
Antoni Porębski, 170 Clement Street Maspeth, L. I.

Jan Matusz Piorunowski, z Szczepkowa, pow. Mławski, ziemia Płocka, Richmond.
Jan Piotrowski z Kaluszyńska, Toledo, Ohio.

Józef Rdzawski, zwany Plewka, z Czerwieca, Chicago, Ill.
Jan i Franciszek Strzelcezy, z pow. Nieszwskiego, Portland, Oregon.

Jan Szydłowski, Kanówka, Kolomyja.
Józef Szybowski, z Brzostku, Munhall Mlekiny, a North Hanortei.

Wawrzyniec Skipko, szewe ze Lwowa, Chicago, Ill.
Jakób Stanek, z Ubiad, od Wielogłow pow. Nowy Sącz, Summitt Hill

Antoni Słomniak z Warszawy, Brooklyna, N. Y.
Dubas Fr., Baltimore.

Feliks Dymek, slusarz, Detroit Mich.
Michał Garkowicz, z Białego Stoku, Ausonia, Conn.

Jan Grabowski, ze wsi Palazie.
Antoni Iwaszkiewicz, 214 N. 2nd St. Phata, Pa.

Edward Jandick, 347 — 14 St. Niagara Falls, N. Y.
Feliks i Zuzanna Kieler z Osońskich, Californin.

Józef i Jan Korzyb, Newburgh.
Zdzisław Kozłowski, Detroit.
Weronika Krajewska, Brooklyn, N.Y.

Bolesław i Marja Karowski, Baltimore, Md.
Jan Młodziej, Detroit.

Ignacy Napiórkowski, Elmira, Ohio.
Adam Niewiarowski, 8. Rocine Ave., Chicago, Ill.

Fr. Niewiarowski, 258 Gibson St. — Buffalo, N. Y.
Nycz Andrzej, Chicago, Ill.

Piotr Osieński, California.
Fr. Paleczny, 1341 Holt St. Chicago, Ill.

Ignacy i Elżbieta Paprocki, Chicago.
Adam Prochowski, z pow. Łęczycki, go.

Jan Radwan, 13232 Chicago St. Hegewish.
Marcin Sedryna, Yorktown, N. Y.

Stefan Sitko, ze Lwowa, Vancouver.
Feliks Świdorski, Marso Ave., Westfield, Mass.

Kazimierz Sulewski, Yonkers.
Jan Waleczak, 184 Kirch Bryde (Kings bridge?) St. Trenton, N. J.

Władysław Witkowski, z Suwalk, syn Michaliny.

Jan Wójcik, Jefferson Brick and Tile Co., Jefferson, Wis.

Szymon Zawierucha, vel Zawadzki, Detroit, Mich.

Michał Tysiak, z Maksyniówki, pow. Dolina, New York.

Ignacy i Władysław Walewscy, Lucerna Mines, Indiana Co., Pensylwania.

Jan Wawrzyniak Leadwob, No. Box 74.

Stanisław Wasilewski, Cleveland, O.
Piotr Zyglar, 346 North Third St. — Clinton, Ind.

Antoni Słomniak, lakiernik z Warszawy, Brooklyn.

Aleks. Mieczysław Świerczyński, 3 Booy St. Portland.

Aleksy Tatarkuk, z gub. Mińskiej, New York.

Pedro Tremulak z Latpeza, Galitja.

Bronisław Tychowski, z gub. Mińskiej, New York.

Jan Ruszaj, Sayreville, N. J.

Józef Ruszczyk, 8530 St. Gimbold, Chicago, Ill.

Rychlicki Jędrzej, Mifflin, Wis. Box 118.

Zofia Schiltz, z domu Hajok ze Zbaraża, 243 St. Cleveland, O.

Fr. Siekaniec, 537 W. 31 St. New York City.

Marja Ostrowska, c/o Wiktor Stachelski, 249 — 19 t. So. Brooklyn, N. Y.

Wincenty Palka, 4 Poplar St. Philadelphia, Pa.

Józef Mydło, Box 387 Manty Glo, Pa.

Stanisław Nowak, 8505 Buffalo Ave. So. Chicago, Ill.

Prokop Łysyk, wido W. Hadupink.

Fr. Kleszak, Phila, Pa.

J. Miklas, 331 Bollard St. (New Bedford, Mass.

Józef Motecki, 169 Miller Ave., Buffalo, N. Y.

Wincenty Mrowicki, Jefferson Brick and Tile Co., Jefferson, Wis.

Kazimierz Kiszka, 180 Durman St. Rochester, N. Y.

Józef Komunowski, 113 Jacob St., Hamtramck, Mich.

Antoni Kardi, z gub. Mińskiej, New York.

Feliks Kowalski, 1930 Superior St. W. Chicago.

Krochmalny ksiądz, Philadelphia.

Edward Kuziak, Meado St., Worcester Mass.

Wład. Grolik, 122 Third St. Albany, N. Y.

Józef Grodzicki, 1527 Augusta St. Chicago, Ill.

W. Hadupink, 110 Cameron Ave. — Scranton, Pa.

Stanisław Jurasiewicz, 108 S. Orange Ave. Newark, N. J.

Roman Janicki, 1210 Vence St. Toledo, O.

Władysław Jarnicki, 220 Henderson St. Jersey City, N. J.

Franciszek Jaroszewski, z Karniowa, gub. Płockiej, 885 — 24 St. Detroit, Mich.

Michał Dąbala, 60 Lanx St. Buffalo, N. Y.

Franciszek Dudziak, 2418 Poland St. South Bend, Ind.

Jan Dądrzejewski, 7735 Spafford Road Cleveland, Ohio.

Piotr Gnywek, Box 92 Ware, Mass.

Michał Byszewski, 2862 Richmond Av. Phila., Pa.

Konstanty Chrystosiak, Nr. 4000, Philadelphia, Pa.

Józef Czupryna, Polish Weekly „Gwiaźda” Stevens Point, Wis.

Bartożewski, syn Emilji z Tykocina, z Łomżyńska.

Michał Bednarek, 2539 Fulton Str., Philadelphia, Pa.

Bergler Władysław, New York.

Aniela Bernas, 1742 W. Huron Str. Chicago, Ill.

Stanisław Bieńkowski, 1732 Keenon St. Chicago, Ill.

Geo. Bourdon, vel Stefan Ruciński, 169 Elm St. Lawrence, Mass.

Wojciech Tokarz z Kolbuszowej Górnej, górnik.

Stanisław Kolodziej, z Zychlina, Łan sing, Mich.

Jan Zawichowski, z Chyżowa, 406 Deton, Md.

Adolf Kozłowski, alias M. E. Monota Norton, Ohio.

Władysław Kulakowski, z Białej — Philadelphia.

Adam Cadula c/o Juliusz Rottenberg Boston, Mass.

Józef Dodaeki, wido Trojanowski.

Aleksander Trojanowski, ze Lwowa, St. Antonio.

Jan Wilk z Bratkówki, Chicago.

Balbina Szlagowska, z Raciąży, Chicago.

Leopold Schelbert z Włodany.

Antoni Przybysz z Gwoźnicy Górnej, New York.

Antoni Władysław Sontkiewicz, — Brooklyn, N. Y.

Franciszek Cupiat, Chicago.

Żydka Michał ze Słomki.

LISTY DO ODEBRANIA.

Józef Ektres, trzy listy ze Lwowa.

AMERYKAŃSKI KOMITET POMOCY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Prezes Honorowy
Alfred E. Smith, Gubernator Stanu New York.
Prezes: William Le Gendre
Wice-prezes: George W. Brown
Skarbnik: William H. Brown
Sekretarz: C. W. Brown
Kontroler: William H. Brown

przy udziale Związku Młodzieży Chrześcijańskiej (Y. M. C. A.)

BEZPŁATNIE paszporty krajowe w Polsce i w Stanach Zjednoczonych.
PRZESYŁA PIENIĄDZE przez The Gotham National Bank of New York, którego przedstawiciel w Warszawie zarządza otrzymanymi zawiadomieniami wypłaca pieniądze odbiorcom na karnie dziennym.
PRZESYŁA DO POLSKI pakiety z żywnością (Food Drafts) i dostarcza w Polsce pakiety z żywnością ze składu American Relief Administration (Herbert C. Hoover, Chairman) w Warszawie odbiorcom na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

PO INFORMACJE i blankiety należy zwracać się do:

THE AMERICAN COMMITTEE
FOR AID IN THE REPUBLIC OF POLAND
347 MADISON AVE. Room 805, NEW YORK, N. Y.

Człowiek który się drapie robi to tylko dla tego aby użyć świeżości, lecz z czasem staje się to nieestetycznym obyczajem, czego on przeważnie wcale nie miarkuje. Ale wie on że go swędzi; ludzie postrojni wiedzą to także.

Mięczyżni i kobiety cierpią strasznie od tego niemiego uczucia — od nieznoszonego łupieża, a najgorsze że nie można się go pozbyć tak przedko. Nie będzie już więcej tego drapania się i wypadania włosów — z powodu łupieża.

RUFFLES
uśmiech i czyszczenie głowy z łupieża, po tem przy użyciu RUFFLES i kiedyś zapomnieć go na zawsze.

RUFFLES jest pokarmem włosów i czasaki. Jest on najbezpieczniejszym dla najdelikatniejszej skóry głowy. Nie możesz być bez RUFFLES'u jeżeli masz łupież.

Twój aptekarz ci go sprzeda za 50c. butelkę. Jeżeli chcesz, możemy wysłać bezpośrednio za 75c. z przesyłką. Nadeszły znaczki lub money orderem do:

F. AD. RICHTER & CO., 326-330 Broadway, New York

RODACY, POPIERAJCIE SWEGO!

MATYLKIEWICZ
Jedyny Polski Jubiler
Nr 133 East 7th St. N.Y.

posiada najtęższe
braz
marcha
i
damsha

BOLESŁAW PRUS (Aleksander Głowacki).

FARAON

CZYLI WALKA DUCHOWIEŃSTWA O WŁADZĘ.

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

Imię cienie straszły ludzi, piszczyły ich majatek, wypijały ich krew, nawet pociągły żyjących do rozpusty... Bywały jednak cienie dobre: matek opiekujących się dziećmi, poległych żołnierzy, ostrzegających o zasadzce nieprzyjacielskiej, kapłanów, którzy odkrywali nam ważne tajemnice...

Jeszcze, za 18-ej dynastji cień faraona Keopsa, (który pokutuje za ucisk ludu, przy wznoszeniu piramidy dla siebie), ukazywał się w nubijskich kopalniach złota i, litując się nad cierpieniami pracujących więźniów, wskazywał im nowe źródło wody.

— Opowiadasz ciekawe rzeczy, święty męzo — odparł Ramzes — pozwól mi, że i ja ci coś powiem. Jednej nocy, kiedy ja i cień...

Był zupełnie podobny do mnie i nawet tak ubrany, jak ja. Wnet jednak przekonałem się, że to nie jest żaden cień, ale żywy człowiek, niejaki Lykon, nikczemny morderca mego syna.

Występki swoje zaczął od tego, że straszył Fenicjanek Kamę. Wyznaczył nagrodę za schwytanie go... Ale nasza policja nie tylko nie pojmowała go, lecz nawet pozwoliła mu wykraść tę samą Kamę i zabić niewinne dziecko...

Dziś słyszę, że schwytano Kamę; ale o tym mój dziadek nie wie. Zapewne żyje na swobodzie zdrów, wesoły i zasobny w skradzione skarby; może nawet sposobi się do nowej zbrodni!

— Tyle osób ściga tego nikczemnika, że w końcu musi być pojmany — rzekł Mentezufis. — A gdy raz wpadnie w nasze ręce, Egipt zapłaci mu za zgryzoty, jakie uczynił jego następcy tronu. Wierzę, że panie, możesz mu z góry przebaczyć wszystkie występki, kara bowiem odpowie ich wielkością.

— Wolałbym go sam mieć w ręku — odparł książę. — Zawsze to niebezpieczna rzecz taki "cień" za życia!... (Rzecz szczególna, że teoria "cieniów" na której prawdopodobnie opiera się nadzwyczajna troskliwość Egiptu o zmarłych, że teoria ta, odzyla w na-

szych czasach w Europie. Wykłada ją obszernie Adolf d'Assier w książce: "Essai sur l'humanité posthume et le spiritisme, par un positiviste. Pr. aut.")

Niebardzo zbudowany podobem zakończeniem swego wykładu, święty Mentezufis pożegnał księcia. Poniósł do namiotu Tutmozis, zawiadamiając, że Grecy układają stos dla swego wodza i że kilkanaście libijskich kobiet zgodziło się płakać w czasie pogrzebowego obchodu.

— Będziemy przy tem — odparł następcę. — Czy wiesz, że zabito mego syna?... Takie małe dziecko!... Gdy no sięm go, śmiał się i wyciągał do mnie rączki!... Niepojęta rzecz, ile nikczemności może pomieścić ludzkie serce!... Gdyby ten podły Lykon targnął się na moje życie, jeszcze rozumiałbym, nawet przebaczył... Ale morderca dziecka...

— A o poświęceniu Sary, mówiono ci, panie? — szepnął Tutmozis.

— Tak. Zdaje mi się, że była to najwierniejsza z moich kobiet i że niestwierdziłem postąpiłem z nią... Ale jak to może być — zawołał książę, bijąc pięścią w stół — ażeby dotychczas nie schwytano nędznika Lykona?... Przysięgli mi na to Fenicjanie... obiecałem nagrodę naczelnikowi policji...

W tem musi coś być!... Tutmozis zbliżył się do księcia i szepnął:

— Był u mnie posłaniec od Hiram, który obawiając się gniewu kapłanów, kryje się, zanim opuści Egipt... Otóż Hiram podobno poddał się od naczelnika policji w Pi-Bast, że... Lykon został schwytany... Ale cicho!... — dodał wyleknięty Tutmozis.

Książę na chwilę wpadł w gniew, lecz wnet się opanował.

— Schwytany?... — powtórzył. — Dlaczegoż ta tajemnica?...

— Bo naczelnik policji musiał oddać go świętemu Mefresowi, na jego rozkaz w imieniu najwyższej rady.

— Aha!... aha!... — powtarzał następcę. — Zatem czeigodnemu Mefresowi i najwyższej radzie potrzebny jest człowiek, tak podobny bardzo do mnie! Aha!... Memu dziecku i Sarze mają sprawić piękny pogrzeb... balsamują ich zwłoki... Ale mordercę ukrywają w bezpiecznym miejscu.

I święty Mentezufis jest wielkim mędrcem. Opowiedział mi dziś wszystkie tajemnice zagrobowego życia, wytłumaczył mi cały pogrzebowy rytuał, jakbym ja sam był kapłanem co najmniej trzeciego stopnia. Ale o schwytaniu Lykona i o ukryciu tego zabójcy przez Mefresa, ani wspomina!... Widać, że święci ojcowie troskliwi są o drobne sekreta następcy tronu, aniżeli wielkie tajemnice przyszłego życia. Aha!...

Zdaje się, panie, że dziwicie się to niemożności — wtrącił Tutmozis. — Widać, że kapłani już podejrzewają cię o niechęć i mają się na ostrożności... To więcej...

Co tem więcej?... — odparł książę. — Że jego świątobliwość jest bardzo chory.

— Tak! — ojciec mój chory, a tymczasem, na czele wojska, muszę pilnować pustyni, ażeby z niej piaski nie uciekły... Dobrze, że mi przypomniał!... Tak, jego świątobliwość musi być ciężko chory, gdyż kapłani są bardzo czuli dla mnie... Wszystko mi pokazuje, i o wszystkim mówią, wyjąwszy tego, że Mefres ukrył Lykona...

— Tutmozis — rzekł nagle książę — czy i dziś sądzisz, że mogę rachować na wojsko?...

— Na śmierć pojdzimy, tylko rozkaż... — I za szlachetne rzeczy...

— Jak za wojsko.

— Dobrze — odparł...

CHORZY POLACY PRZYCHODZIE DO MNIE!

W przeciągu mojej 25-letniej praktyki pomiedzy Polakami, przynosiłem ulgę wielu tysiącom cierpiącym, pomiędzy którymi może być wasi przyjaciele i krewni. Bardzo niewielu lekarzy mogą się pochwalić tak bogato wyposażonym biurem jak moje, które jest zaopatrzone X-Ray maszynami i cudownymi elektrycznymi aparatami, które kosztują dziesiątki tysięcy dolarów i które zastosowuję do chorób różnego rodzaju. — Skończyłem moje studia w najlepszych uniwersytetach i praktykowałem w największych szpitalach Ameryki i Europy. Tysiące polaków mogą mnie zawdzięczyć ich zdrowie, które im powróciłem. Jeżeli przyjdziecie do mnie, mogę użyć tak samo i dla Was. Porady udziela się darmo. Jeżeli cierpicie, przychodźcie do mnie bezwzględnie, nie czekając do czasu, kiedy już może będzie za późno. Pamiętajcie, że zdrowie jest pilniejsze niż pieniądze. Co bowiem znaczą pieniądze bez zdrowia? Wszystkie chroniczne cierpienia, bez różnicy przyczyn ich powodowania, jak: samotrucie; bezregularność; pozostałość w rozwoju fizycznym i duchowym; brak siły sprzeciwienia się; — nie robi różnicy, jak nazywacie te dolegliwości, — czy to rozstrzęsienie; bezsenność; melan cholia; brak apetytu; zatwardzenie; reumatyzm; waga; choroby skóry; serea; płuc; żółdka; watreb; nerek; neuralgia; chroniczne bóle głowy i t.d. — przychodźcie do mnie. Dam Wam gruntowne zbadanie i objaśnię Wam, co ma być zrobione, aby Was wyleczył z najmniejszą stratą czasu i pieniędzy. Niema potrzeby zaprzastać pracy i poczucie się lepiej zaraz na początku leczenia. Niech ten mały koszt nie zatrzyma Was. Moje honorarium jest umiarkowane. Za lekarstwa się nic nie bierze. Nie zaniedbajcie swojej choroby i przychodźcie dziś! — GODZINY PRZYJĘCIA: Codziennie od 10 rano do 7 wieczorem; w niedziele od 10 rano do 3 po południu.

DR. L. LANDIS, 140 East 22 St. NEW YORK.

między Lexington i 3-cią Ave.

POLSKIE BIURO ADWOKACKIE

Zawiadamiamy, że przeprowadziliśmy filię naszego biura adwokackiego na 116 East 7th Street, w New Yorku. — Złatwiamy wszelkie sprawy cywilne i kryminalne we wszystkich sądach.

Godziny biurowe od 9-rano do 9-oj wieczorem. — Tel. Forsyth 9930.

POST & HORN

Złatwiamy wszelkie sprawy odnoszące się do podatku dochodowego.

Baczność Rodacy!

JEŻELI już macie paszport gotowy, a chcecie w bliskim czasie odjechać do POLSKI przez GDAŃSK, HAMBURG, ANTWERP, ROTTERDAM, HAVRE lub przez inny port, proszę się udać do naszego biura Szyfkartowego i zabezpieczyć sobie miejsce.

DOLARY AMERYKAŃSKIE OBECNIE WYSYŁAMY DO KAŻDEJ CZĄSCI POLSKI Z PEŁNĄ GWARANCJĄ.

WYPEŁNIAMY APLIKACJE NA PASZPORTY.

Notarjalna Kancelaria (Notary Public)

.....PORADA DARMO.....

— Usługa Najrzetelniejsza —

W KAŻDEJ POTRZEBIE ZGLASZAJCIE SIĘ LUB PISZCIE DO NAS:

KLOUDA i LEŚNIAK

520 E. 6th Street

NEW YORK, N.Y.



Interesujące zdjęcie na pokładzie okrętu Izis, który jest szkołą pływającą dla nauki marynarzy floty handlowej, pozostającej pod kontrolą rządu Stanów Zjednoczonych. Młodzi ludzie, którzy chcą zostać marynarzami i zwiedzić kawał świata, muszą przejść sześciotygodniowe ćwiczenia i uzyskać świadectwo. Dopiero wtedy rozdzielani są na okręty handlowe.

Z KONSULATU GENERALNEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

KOMUNIKAT.

Konsulat Generalny wzywa poniżej wymienione osoby, względnie wszystkich znających ich obecne miejsce pobytu do zgłoszenia się listownie do Konsulatu:

Burkowska Karolina, z Dombrowy wielk. pow. Bielski.
Brudkowski Jan, Eligusz, Buffalo.
Bogański Feliks, Milwaukee.
Ciupa Franciszek, Chicago, Ill.
Czarnowska Adela, 12 Willow Street, N. Y.

Dańko Katarzyna, z Galicji, Wonsoket, R. I.

Galecki Karol z Warszawy, Jersey City.

Głęboki Antoni, 129 Spruce Str. Rowen, Ohio.

Głowański Julian, 30 Rose St., Carmel Pa.

Gutowski A. i Fr. 24 — 1st Ave., Coatsville, Pa.

Hlawacz Mikołaj, z Dolin od Stryja

Horonczyk S. c/o S. Horn, 406 E. 101 Str. New York.

Jaroszewska Maria, 3621 E. 57 St. Cleveland O.

Jakubowicz Jakób, 844 Franklin St. Phila, Pa.

Kadelski Wład. z Hurtowni, Jersey City.

Kostkiewicz Stan. z Czyżowa, Bayonne, N.J.

Karwański Józef ze Skalnego, Detroit Mich.

Kędra Franc. z Kielec.

Kuszkowski K. Box 432, Collinsville, Okland.

Karczmarczyk Antoni, 24 Morgen St. Kingston, Va.

Korzyba Józef i Jan Newburgh, Pa.

Liwska Regina i Eugenia ze wsi Męka.

Malhazis Edward, 21 Bridge St. Brooklyn, N. Y.

Marocziuk Fr. 141 Washington Ave. N. Y.

Marejanek Fr. 3627 Oakdale Ave., Chicago, Ill.

Michalak Leopold, 220 Tade Ave. Beaver Falls, Pa.

Markowski St., 378 Oakland St. Greenpoint, Brooklyn, N.Y.

Niemczak Antoni z Markowej, pow. Przeworsk.

Magant N. 158 Livingston St. New York.

Nowak Piotr, 723 1st Ave. Baltimore, Md.

Prochera Jan z Wąrezy, pow. Sokal, Brooklyn.

Podbielski Stan. Erie, Pa.

Pietrzyk A. 48 Newark St. Reading, Pa.

Romer z Czerinków Tekla z Dąbrowy wielk. pow. Bielski.

Rakce Zygmunt 128 Putrewa Street, New Haven, Conn.

Radomski S. 65 E. Main St. Plymouth, Pa.

Serylak Marianna z Galicji.

Sawicki Józef z Ossowca.

Szypulski Leon, Antoni, Edward z Warszawy, Chicago.

Szablowski Stanisław z Warszawy, Elizabethport.

Stanecki Wincenty z Bronie, pow. Kraków, Mina, Nevada.

Stawiński Stan. Wanda, New York.

Serylak Marianna z Wonsoket, R.I.

Sanecki Jan, Waswell, Mass. No. 61.

Struza, 168—170 — 7th Str. New York.

Stamaszek Maryanna, 7200 Broadway, Cleveland, O.

Swiderok Wład., Portland Medea, Cleveland, O.

Trościński Józef ze Sokolnik pow. Tarnobrzeg, Kansas.

Tyler L., New York.

Wójcikiewicz Antoni z Radoszyce gub. Radomska.

Witt Jan z Warszawy, Phila, Pa.

RODACY

KURS KORON I MAREK BARDZO NIZKI

1000 POLSKICH MAREK \$8.50
1000 POLSKICH KORON \$6.00

Korzystajcie ze sposobności i wysyłajcie pieniądze swej rodzinie lub do Polskich Krajowych Banków.

Kupujcie Korony i Marki gotówką lub czekiem.

Za umieszczone pieniądze u nas, jako depozyt, płacimy procent.

Pieniądze wysyłamy do kraju także telegraficznie.

W sprawie wyjazdu do kraju, zgłoszcie się do nas:

NEMETH STATE BANK

JOHN NEMETH, PREZYDENT.

Main Office:
10 E. 22nd St.

Branch Office:
1597 Second Ave.

NEW YORK, N. Y.

INFORMATOR POLSKICH ZAKŁADÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

B. ŻELSKI, Polska Księgarnia. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Katalog wysyłam bezpłatnie. — 150 East 7th St., New York.

EUGENJUSZ HECK. Polski Zakład Fryzjerski. Ostrzenie sprzedawanie brzytw. Stawianie Baniak. — 131 E. 7-ma ulica, New York.

POLSKI SKŁAD KSIĄŻEK, Pocztówek, własnego nakładu, Kalendarzy na rok 1920, artykułów religijnych, brzytw gwarantowanych, psaków i t. d. Katalogi wysyłamy na żądanie. F. FORTUNA, 422 East 9th St., New York City.

Polska Fabryka SKRZYPKÓW pod nazwą THE UNION VIOLIN SHOP. Skład Hurtowy i Detaliczny.

Wszelkie przybory w zapasie. Roboty artystycznie wykonane. Przyjmuje ustalunki na większe ilości po cenach umiarkowanych.

FRANCISZEK GIBAS, właściciel. 127 E. 7th St., New York, N. Y.

JAN W. SUPEL. KONTRAKTOR INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH. GŁÓWNE BIURO: QUEENS BOULEVARD AND WOODHAVEN AVE., ELMHURST, L. I. TELEFON: NEWTON 1031—J.

J. GADZIALA. Obecny Skrzypek w Kłens Symphony Orchestra (100 ludzi) udziela lekcji na skrzypkach, fortepianie oraz na dętych instrumentach, początkującym i awansującym. Ceny niskie. 238 E. 10-ta ULICA, NEW YORK.

Kwarciański i Wolin. Polscy Pogrzebowi przy parafii św. Stanisława B. M.—123 East 7 ul. New York. Telefon: Orchard 729.

Tel. 5896 Stuyvesant. RESTAURACJA WAWEL. 317 East 13th St. New York, N. Y.

F. Ślaski. Pol. Phonograph and Supply Co., 139 Ave. A. róg 9 ul. New York. Hurtownia.

Wny skład gramofonów, motorów i rekordów. Przyjmujemy wszelkie reparacje gramofonów.

W A. Wytynie dostarczają dobrowolnie muzyki na wszelkie okazje. 445 E. 6 ulica, 2 piętro, New York.

NOWY POLSKI ZAKŁAD MASAŃSKI

Wielki wybór wędlin, szynki, kiełbas i innych produktów spożywczych. Ceny nadzwyczaj niskie. Poleca się laskawej pamięci Szan. Polonji. Bracia SAPETA, 189 Ave. A. (pom. 11 i 12 ul. New York City).

J. CIOŁKA. Polskie informacyjne biuro. — Wyślijcie pieniądze, a do wszystkich części kraju i sprzedajcie szafkarz na wszystkie linie okrętowe. Sprawy: notarialne. 144 E. 7 ul. New York.

Zakład Kwiatarski świeżych kwiatów Jana Falowskiego, 229 Ave. A. róg 14 ul. New York.

J. POL. Pierwszorzędna Pracownia Krawiecka. 126 East 7 ul., New York.

Franciszek X. Wasztorz Adwokat. 139 E. 7 ul. New York. Tel. Orch. 3533.

Fr. W. Matylikiewicz. Jedyne polskie Zakład Jubilerski, 123 E. 7 ulica, New York City.

POLSKA PIEKARNIA i RESTAURACJA. 159—8-ma Ave. w New Yorku. (Róg 18-ej ulicy)

L. Kaczmarek, W. Błażewicz, właśc.

JAN MACOCHYŃSKI, Reparatorem obuwia. 644 E. 13 ulica, New York.

W. Bialecki, Skład lekarstw i kafe garnia, 125 E. 7 St. New York City.

J. SIERŻANT. Damski Krawiec. 131 E. 7-ma ulica, New York City.

Brooklyn

A. WY. Wmsburg, Cukierki, i p. gazety i p.

SWO

POLSKA

H

posiada arty

likatessen.

127 Wythe A.

76 Grand St.

199 Bedford A.

BROOKLYN

Polski Fotograf.

796 Manhattan Ave.

Telefon 2215 Green

Jedyny Aptekarz po

blichny. A. S. B.

Driggs ave., Tel. G

Polski skład kni

W. SERAFINOWICZ

Greenpoint-Brooklyn

S. KRUSZ

Jedyny Polski Złot

ładne biżuterie. —

daków, odwied

187 Kent Street.

(Gre

CENY UM

Polski Skład O

Retail Shoe Stor

Manhattan Ave.

W. SZYMANSKI

Polski sklep galan

Store 143 Driggs

bór bielizny i d

A. WIECZKI

wielki wybór bi

skiej i dziecięcej

DO K

Kto chce pracow

godzin dziennie,

ciu, niech się zwr

GREEN

129 Green

New York

AUTOMO

TECHNICZ

I FAB

Pełny kurs polsk

przy osobistym do

L. TYCHNIE

Nauka zostaw

peracji, jazdy,

nieodkrytości

wności naszego

życie osobiste

te nim wyst

tujemy. Hec

plomy. Od

L. Ty

601 East 1

zemy teraz oddać ostatnią usługę Patroklesowi.

ROZDZIAŁ XXIII

W ciągu kilku miesięcy, podczas których książę Ramzes pełnił obowiązki namiestnika Dolnego Egiptu, jego świętobliwość ojciec, coraz bardziej zapadał na zdrowiu. I zbliżała się chwila, w której pan wieczności, budzący radość w sercach, władca Egiptu i wszystkich krajów, jakie tylko oświeśla słońce, — miał zająć miejsce obok czcigodnych poprzedników swoich, w tebańskich kaktakumbach, które leżały po drugiej stronie miasta Teb.

Nie był jeszcze zbyt podeszłym wiekiem, równego bogom młocarz, który rozdał życie poddanym i miał władzę zabierania mężom ich żon, według pragnień serea swego. Ale trzydziści kilkunastu lat tak go znężyły, że sam już chciał wypocząć, odnaleźć młodość i piękność swoją, w zachodniej krainie gdzie każdy faraon, bez trosk panuje wiecznie nad ludami tak szczęśliwymi, że nikt i nigdy nie chciał stamtąd powrócić.

Jeszcze pół roku temu, świętobliwy pan spełniał wszystkie czynności, przywiązane do jego stanowiska, na którym

opierało się bezpieczeństwo i pomyślność całego widzialnego świata.

Ranekiem ledwo kur zapał, kapłani budzili władę hymnem na cześć wschodzącego słońca. Faraon podnosił się z łoża i w złocistej wannie brał kąpiel z wody różanej. Poczem boskie ciało jego natarte było beczennymi wonnościami, wśród szmerów modłów, mających własność odpędzania złych duchów.

Tak oczyszczony i okadzony przez proroków, szedł pan do kapliczki, odrzynał glinianą pieczęć ode drzwi i wchodził sam jeden do sanktuarium, gdzie na łożu, ze stonowej kości, spoczywał cudowny posąg Ozirisa. Bóg miał ten nadzwyczajny dar, że na każdą noc odpadały mu ręce, nogi i głowa, odcięte niegdyś przez złego boga Seta; lecz po modlitwie faraona wszystkie członki zraszały się napowrót, bez żadnej przyzyny.

Gdy jego świętobliwość przekonał się, że Oziris znowu jest cały, wydobył posąg z łoża, kąpał go, ubierał w drogocenne szaty, i — posadziwszy na malachitowym tronie, okadzał go wonnościami. Ceremonja to nader ważna: gdyby bowiem którego poranka boskie członki Ozirisa nie zrosły się, byłby to

znak, że Egipcjowie, jeżeli nie całemu światu, grozi wielkie nieszczęście.

Po wskrzeszeniu i ubraniu bóstwa, jego świętobliwość zostawiał otwarte drzwi kaplicy, aby przez nie na kraj spływały błogosławieństwa. Zarazem wyznaczał kapłanów, którzy przez cały dzień mieli pilnować sanktuarium, nie tyle przed złą wolą, ile przed lekkomyślnością ludzką. Nieraz bowiem zdarzało się, że niebaczny śmiertelnik, zbliżywszy się za nadto do najświętszego miejsca, narażał na niewidzialne uderzenie, które pozbawiało go przytomności, a nawet życia.

Po odprawieniu nabożeństwa, szedł pan, otoczony śpiewającymi kapłanami, do wielkiej sali jadalnej, gdzie stał fotel i stoliczek dla niego i 19 innych stoliczek, przed 19 posagami, wyobrażającymi 19 poprzednich dynastji. Gdy zaś władca usiadł, wbiegały młode chłopczy i dziewczęta ze srebrnymi talerzami, na których było pełno mięsa, i ciasto, tudzież z dzbanami wina. Kapłan, dozorujący potraw, kosztował z pierwszego dzbanka, które następnie na kłęczkach podawano faraonowi, a inne talerze i dzbany stawiono przed posagami przodków. Gdy zaś władca zaspokożywszy głód, opuszczał salę, potrawy

przeznaczone dla przodków, mieli prawo zjadać książęta albo kapłani.

Z jadalni udawał się pan do niemień wielkiej sali audyencyjnej. Tu padali przed nim na twarz najbliżsi dostojnicy państwa i najbliższa rodzina, poczem minister Herhor, najwyższy skarbnik, najwyższy sędzia i najwyższy naczelnik policji, składali mu raporty o sprawach państwa. Czytanie było przerywane religijną muzyką i tańcem w czasie wykonania którego, tron zasypywano wieńcami i buketami.

Po audyencji, jego świętobliwość udawał się do bocznego gabinetu i położywszy się na kanapie, chwilę drzemał. Następnie składał bogom ofiary z wina i kadzideł i opowiadał kapłanom swoje sny, wedle których mdrey układali najwyższe rozporządzenia, w sprawach, które jego świętobliwość miał rozstrzygać.

Niekiedy jednak, gdy snów nie było, albo gdy ich tłumaczenie wydało się faraonowi niewłaściwe, jego świętobliwość uśmiechał się do przodków i — rozkazywał w danej sprawie postąpić tak, a tak. Rozkaz ten był prawem, którego nikt nie mógł zmieniać, chyba tylko w wykonaniu szczegółów.

W godzinach popołudniowych, jego

świętobliwość, nie zrywał się na dzień gwardji, a potem i spoglądał ku ta, aby udzielić stwa. Wówczas wieszano chorągwy, tęgłe głosy trąb. Je w mieście, czy w czy barbarzyńca, padał na i na jego głowę spłynęła najwyzszej.

W takiej chwili, rzyć człowieka, niesiony nad gr. Jeżeli zaś przes dowiódł, że czy ukazania się pa szano mu karę. nem chodzi me

Uszczęśliwysz stkich rzeczy, cem, zstępował dzy palmy i syko dłużej, odbierają bjet, i przypatrując swojego domu, Gd nością czy zreczn wagę, przywoły — Kto ty je

DR. B. HOHENBERG

Słynny lekarz ze starego kraju, a ogólnie znany w New Yorku i okolicy, leczący z najlepszym i pewnym skutkiem wszelkie niedomagania żołądkowe, piersiowe, wątroby, nerek, różne objawy reumatyzmu, hemoroidy, różne zatrucia krwi, choroby skórne i zaraźliwe.

Dokonywa wszelkich ciężkich operacji u mężczyzn, kobiet i dzieci w swoim biurze, lub w prywatnym szpitalu. Specjalnie zaś przepuklinę i ślepkę kieszową (Appendicitis) przy pomocy specjalisty-chirurga z Wiednia.

Kto nie mógł przyjąć oświadczenia, niech listownie opisać z całym zaufaniem swą chorobę, a dostanie natychmiast, bezpłatną poradę. Na odpowiedź proszę załączyć znaczek pocztowy.

DR. B. HOHENBERG

304 SECOND AVENUE,
(pomiędzy 17 i 18 St.)
NEW YORK CITY.

Godziny ofisowe:

Odzienienie od godziny 9-ej rano
do godziny 8-ej wieczorem.
Telefon: Stryvassant 1882.

DROBNE OGŁOSZENIA

ROBOTNIKÓW

DOBRYCH, SILNYCH, MĘŻCZYZN

potrzeba do pracy w

Bridgeport, Conn.

Przez poniżej reprezentowane przemysłowe firmy:

Acme Shear Company,
American Tube & Stamping Co.
Automatic Machine Tool Co.
Bilton Machine Tool Co.
Bridgeport Brass Co.
Bpt. Malleable Iron Works
Bpt. Metal Goods Mfg. Co.
Bryant Electric Company
Blue Ribbon Body Company

Columbia Graphophone Mfg.
Company
Cornwall & Patterson Co.
Crane Company
Holmes & Edwards Silver Co.
Harvey Hubbel, Incorporated
Handy & Harmon Co.
Locomobile Company
Singer Manufacturing Co.

Dobre, Stałe Posady, z Dobrą Zapłatą dla Odpowiednich Pracowników. Także jest dużo otwartych Posad dla Dziewcząt i Kobiet

SPROWADZCIE WASZE RODZINY
NIEMA ZAWIERUCHÓW ROBOCZYCH WCALE

Employment Managers' Association,
BRIDGEPORT, CONN.

ZAWIADOMIENIE.

Pomiędzy kandydatami na baloecie, znajdując się towarzysze U. Właski, S. Bizniewicz, którzy zostali naznaczeni przez prezerw 2 rusko-polskich brzozy.

Towarzysze! Jeżeli chcecie, by nasi kandydaci zostali wybrani delegatami na Konwencję, to musi każdy Ruski i Polski członek 35 Lokalu w oznaczonych dniach stawiać się do głosowania. Przy głosowaniu należy mieć przy sobie książkę unijną.

E. Słowik, sekretarz.

WILLIAMSBURG GREENPOINT
BROOKLYN, N. Y.

WIEC LUDOWY

Dnia 14 marca t. j. w niedzielę, o godzinie 6-ej wieczorem, na górnym sali w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., odbędzie się Wiec Ludowy. — Przemawiać będzie z ramienia Centr. Kom. Ob. Narodowej ob. Dodatk. z Chicago i inni. Kto chce się dowiedzieć o polskim froncie bojowym, o ostatnich wypadkach, niech śpieszy w tym dniu punktualnie. Spodziewamy się liczego zgromadzenia rodaków. Wstęp wolny dla wszystkich!

KOM. OBR. NAROD.
Dzielnice 121—79.

LISTY DO ODEBRANIA

Listy z kraju do odebrania w kwatrze Czerwonego Krzyża, 119 W. 40 ulica New York.

Frank Buczek,
Jan Bezručka,
Szymon Bakonowsky
Adam Bełkowski.
Mrs. Exentis Boea.
Jan Czub.
Anna Chodolinsky,
Cecylja Consiecka.
Walenty Gorozunski.
Stanisław Gogelow.
Uiek Gosenko.
Władysław Friedrich.
Anna Kierpowska.
Anna Kaduk.
Jan Kowalewski.
Władysław Kuchieky.
Franciszek Kuśmierzky.
Ludla Kubista.
Walentyna Lewandowska.
Stanisław Losowski.
Jan Mieduszwski.
Władysław Mrozik.
Mrs. Antonina Mordas.
August Marcinkowski.
Władysław Niżyński.
Aleksander Orzechowski.
Władysław Roczkowski.
W. Owcznikow.
Maryjanna Suszylo.
Miss Marion Tarsjawicz.
Antoni Urban.
Mrs. Johanna Wozicki.
Ignacy Wolski.
Wacław Żurawski.
Jan Zonlowski.
Roman Zieliński.
Krystof W. Jaroszewski.

czytajcie "NOWY ŚWIAT"
Ważliwzse wiadomości z Polski
Ameryki i całego świata!

PEPŁOWSKI POWIADA

KTO CHCE DOM SWÓJ ROZWESELIĆ, NIECH ZWIEDZI SKŁAD GRAMOFONÓW JANA STOJOWSKIEGO

Są tam gramofony różnego wyrobu, jak również największy wybór rekordów na Brooklynie i okolicy w dwu-piętrowym składzie, w którym mieści się wybór Gramofonów i jest jeszcze za mały dla pomieszczenia klienteli.

Pięć lat egzystencji daje najlepszą gwarancję, za rzetelność prowadzenia.

Kto raz zwiedził skład Stojowskiego, zostaje stałym odbiorcą i sprowadza swoich przyjaciół.

Za gotówkę lub na łatwe spłaty można wybrać Gramofon do gustu. Dodajemy rekordy do każdego Gramofonu na spłaty.

JAN STOJOWSKI
579 GRAND STREET
BLISKO LORIMER STREET, BROOKLYN, N. Y.
Telefon: STAGS 903.

PRASOWACZY rękawów, pierwszorzędnym, na dobre kawalerskie palta; unijna fabryka, wysoka płaca, stała praca. Zobaczyć się z B. Maronna, 216 Mercer St., 6 piętro. (15)

MĘŻCZYZNY kelnera i do kredensu. Steward Department, Hotel Plaza, 58th St. & 5th Ave. (16)

OWIJACZY trzcinowych mebli; stała praca przez cały rok, najlepsza zapłata. Ficks Reed Co. 535 E. 79th St. 4 piętro (16)

POMOCNIKÓW MOULDERÓW stała praca na maszynach, dobra zapłata. Tuttle & Bailey Mfg. Co., Berry and North 10th St B'klyn (16)

MĘŻCZYZNY do ładowania i zładowania wagonów kolejowych; praca na podwórzu, w dobrym schronieniu. Reinhardt & Co. 973 Brook Ave. (164th St) (16)

MĘŻCZYZNY do doglądania pieca w małym domu prywatnym; mieszkanie i wikt—zapłata. Ullman, 146 Lewis Street. (15)

ROBOTNIKÓW potrzeba do ogólnej pracy fabrycznej. \$23 tygodniowo. Lefferts Galvanizing Works, 512 E. 20th Street (16)

PRACOWNIA WYROBÓW DRZEWNYCH 3 MASZYNY PASKOWE POSYPUJĄCE PIASEK PIERWSZORZĘDNI LUDZIE OTRZYMAJĄ DOBRĄ PŁACĘ JORDAN CABINET WORKS 129 DE GRAW ST. BROOKLYN. (16)

ROBOTNIKÓW do pracy we "foundry" 45 centów na godzinę Sposobność promocji. SNEAD & CO. Foot of Pine St. Jersey City (16)

AGENTÓW potrzeba w małych miastach, jak i w dużych. Poza naszą dzienną pracę, możecie łatwo zarobić pieniądze wieczorami. Komisowe i zapłata. Potrzebujemy także ludzi, chętnych do spędzenia całego czasu na tej propozycji. Piszcie do: Homeside Builders Corporation, 1133 Broadway New York. (19)

ROBOTNIKÓW 10 GIBBONS CO. 318 Columbia St., B'klyn. (13)

WYSZYWACZA kieszeni, pierwszorzędnego, na dobre kawalerskie palta. Unijna fabryka, wysoka płaca, stała praca. Zobaczyć się z B. Maronna, 216 Mercer St., 6 piętro. (15)

PRASOWACZA wykończającego, — pierwszorzędnego, na dobre palta kawalerskie; unijna fabryka, wysoka płaca, stała praca. Zobaczyć się z B. Maronna, 216 Mercer St. 6 piętro. (15)

MASZYNOWYCH MOULDERÓW POTRZEBA DOSWIADCZONYCH ROBOTNIKÓW. DOBRA ZAPŁATA. STAŁA PRACA. T. SHRIVER & CO. HAMILTON ST. & FRANKLIN AV. HARRISON, N. J. (15)

ZWIĄZYWACZA doświadczonych Dobra zapłata, stałe zatrudnienie OLOVELEN WET WASH LAUNDRY 779 Van Synderin Ave. B'klyn, near New Lots Sta. (14)

SZOFER, dobry mechanik, pierwszorzędnym, poszukuje stałej posady. — Adresować: 424 East 9th St. "Nowy Świat". (16)

PIĘKNOSC TO BOGACTWO

Pamiętajcie Panny i Mężatki



DARMO poradzimy jak usunąć z twarzy Włosy, Dzioby, Pryszcze i Wągrzy; jak dostać gęste, połyskujące Włosy na głowie, białą, szyję i ręce, pełny i okrągły biust.



PISZ natychmiast czego ci brak; zwróć się do nas jak do przyjaciół, a dostaniesz zadowolniającą odpowiedź.

MĘŻCZYZNI, wy też zwróćcie się do nas, bo czysta twarz, gęsta czupryna, czynią i starca przystojnym.

Zgłoś się do nas oświadczenie, lub napisz zaraz dziś, a damy DARMO wskazówki "JAK" i "CO".

SPARROW

196 EAST 4th STREET, (N. S.) NEW YORK, N. Y.

DROBNE OGŁOSZENIA.

OPERATORÓW potrzeba przy wyrobie żelaznych ram w młynach stalowych. Geo. C. Moon Co., Inc. Duncellen, N. J. (14)

POTRZEBA KOBIET (Help Wanted Female)

POTRZEBA ZARAZ pracowniczki biurowej; wymagana: dobra znajomość polskiego i angielskiego, pisanie na maszynie i buchalterji. Zgłaszać się do: POLISH AMERICAN NAVIGATION CORPORATION. 206 Broadway, Room 817, New York City. (15)

DZIEWCZAT KOBIET LEKKA, CZYSTA PRACA WE FABRYCE. STAŁE ZATRUDNIENIE Dobra płaca, doświadczenie zbyteczne. C. F. MUELLER CO. BALDWIN AVE. & HIGH ST. JERSEY CITY, N. J. Nasze pracownice korzystają z darmowego ubezpieczenia na życie. (17)

PRACOWNIA WYROBÓW DRZEWNYCH DZIEWCZAT POTRZEBA JORDAN CABINET WORKS 129 DE GRAW ST. BROOKLYN. (16)

WYKONCZARZY POTRZEBA doświadczonych przy zamówieniach; stała praca, najlepsza płaca; 44 godzinny tydzień. Za święta płacimy.

SCHOTZ - POWERS 471 6th Avenue (15-21)

OPERATOREK DOSWIADCZONYCH potrzeba na damskie suknie. Dobra zapłata, stałe zatrudnienie VOZI 56 West St., Newark, N. J. (16)

DZIEWCZAT potrzeba jako kelnerek Steward Department, Hotel Plaza, 58th St. & 5th Ave. (16)

PRACA domowa; dziewczyzny lub kobiety do zwykłego gotowania dla rodziny z trojga; mały apartament. — Zgłoszenia: 409 Edgecomb Ave., near 155 St. Audobon 9300. (15)

DZIEWCZAT, do lekkiej pracy we fabryce; dobra zapłata, stała praca. Franco Electric Comp. 104 South 4th Street, Brooklyn. (16)

REAL ESTATE FOR SALE. 2 cold water, 4 story double tenement Houses, South 3rd Street, near Sugar Refineries, Cheap. Apply E. Dietz, 8718 Oxford Ave., Richmond Hill. (14)

DO SPRZEDANIA Warszawska Harmonia trzy-rzędowa: 49 głosów i 24 basy. Zgłoszenia: Edmund Jasłowski, 495 East 142nd Street, New York City. (15)

PIEKARNIA i restauracja wraz z 18 pokojami umeblowanymi do sprzedania. Targ \$750 tygodniowo, cena \$4,500. Długa lista próba dozwolona. Zaborski, 247 Ave. B., New York City. (14)

DOM EMIGRACYJNY, 24 pokoje, nowo umeblowane, na sprzedaż. Każdy pokój obecnie zajęty, cena umiarkowana; długa dzierżawa. Zgłoszenia: 505 West 19th St. (15)

PIKARNIA i restauracja wraz z 18 pokojami umeblowanymi do sprzedania. Targ \$750 tygodniowo, cena \$4,500. Długa lista próba dozwolona. Zaborski, 247 Ave. B., New York City. (14)

DO SPRZEDANIA Warszawska Harmonia trzy-rzędowa: 49 głosów i 24 basy. Zgłoszenia: Edmund Jasłowski, 495 East 142nd Street, New York City. (15)

REAL ESTATE FOR SALE. 2 cold water, 4 story double tenement Houses, South 3rd Street, near Sugar Refineries, Cheap. Apply E. Dietz, 8718 Oxford Ave., Richmond Hill. (14)

WIEC SEKCJI RATUNKOWEJ KOBIET.

Sekeja ratunkowa Kobiet, przy Wydziale Narodowym, urzędują w niedzielę, dnia 14 marca wiec w Stuyvesant High School, na 15 ulicy, pomiędzy 2 i 1 Ave.

Wiec rozpocznie się o godzinie 6-ej wieczorem.

Przemawiać będą: Pani Prakseida Sawicka z Milwaukee, Wisconsin, Z.N.P. sędzia Bieński z Milwaukee i inni mówcy.

WEZWANIE

DO POLSKICH I RUSKICH PRZESERÓW, CZŁONKÓW 35 LOKALU UNJI CŁOAKMAKÓW W NEW YORKU.

W miesiącu maju r. b. odbędzie się Konwencja International Ladies Garment Workers Unji w mieście Chicago Ill. na którą to obecnie wybierani są delegaci w Lokalach.

W Lokalu 35 odbędzie się głosowanie na delegatów, w niedzielę dnia 14 marca w Brownsville, w Labor Lyceum, 219 Sackman St. w poniedziałek, 15 i wtorek 16 marca w New Yorku w Lokalu 35, — 228 Second Ave.

WIEC LUDOWY

Dnia 14 marca t. j. w niedzielę, o godzinie 6-ej wieczorem, na górnym sali w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., odbędzie się Wiec Ludowy. — Przemawiać będzie z ramienia Centr. Kom. Ob. Narodowej ob. Dodatk. z Chicago i inni. Kto chce się dowiedzieć o polskim froncie bojowym, o ostatnich wypadkach, niech śpieszy w tym dniu punktualnie. Spodziewamy się liczego zgromadzenia rodaków. Wstęp wolny dla wszystkich!

KOM. OBR. NAROD.
Dzielnice 121—79.

Frank Buczek,
Jan Bezručka,
Szymon Bakonowsky
Adam Bełkowski.
Mrs. Exentis Boea.
Jan Czub.
Anna Chodolinsky,
Cecylja Consiecka.
Walenty Gorozunski.
Stanisław Gogelow.
Uiek Gosenko.
Władysław Friedrich.
Anna Kierpowska.
Anna Kaduk.
Jan Kowalewski.
Władysław Kuchieky.
Franciszek Kuśmierzky.
Ludla Kubista.
Walentyna Lewandowska.
Stanisław Losowski.
Jan Mieduszwski.
Władysław Mrozik.
Mrs. Antonina Mordas.
August Marcinkowski.
Władysław Niżyński.
Aleksander Orzechowski.
Władysław Roczkowski.
W. Owcznikow.
Maryjanna Suszylo.
Miss Marion Tarsjawicz.
Antoni Urban.
Mrs. Johanna Wozicki.
Ignacy Wolski.
Wacław Żurawski.
Jan Zonlowski.
Roman Zieliński.
Krystof W. Jaroszewski.

czytajcie "NOWY ŚWIAT"
Ważliwzse wiadomości z Polski
Ameryki i całego świata!

Sekeja ratunkowa Kobiet, przy Wydziale Narodowym, urzędują w niedzielę, dnia 14 marca wiec w Stuyvesant High School, na 15 ulicy, pomiędzy 2 i 1 Ave.

Wiec rozpocznie się o godzinie 6-ej wieczorem.

Przemawiać będą: Pani Prakseida Sawicka z Milwaukee, Wisconsin, Z.N.P. sędzia Bieński z Milwaukee i inni mówcy.

WEZWANIE

DO POLSKICH I RUSKICH PRZESERÓW, CZŁONKÓW 35 LOKALU UNJI CŁOAKMAKÓW W NEW YORKU.

W miesiącu maju r. b. odbędzie się Konwencja International Ladies Garment Workers Unji w mieście Chicago Ill. na którą to obecnie wybierani są delegaci w Lokalach.

W Lokalu 35 odbędzie się głosowanie na delegatów, w niedzielę dnia 14 marca w Brownsville, w Labor Lyceum, 219 Sackman St. w poniedziałek, 15 i wtorek 16 marca w New Yorku w Lokalu 35, — 228 Second Ave.